

z tarnogórskiego Ratusza

DODATEK SAMORZĄDOWY

www.tarnowskiegory.pl



Miasto kultury

Silesia City Center będzie miała dwie nowe aleje, które będą nosiły nazwy dwóch śląskich miast. Czy swoją ulicę będą miały Tarnowskie Góry, zdecyduje wynik rywalizacji ze Świętochłowicami, Siemianowicami Śląskimi i Czładzią. Przygotowania miasta gwarzków do tej konfrontacji idą pełną parą. Motywem przewodnim zabawy jest... kultura, więc zaprezentujemy wszystkie nasze atuty.

Występy tarnogórskich gwiazd, wodne atrakcje oraz gry i zabawy. Historia i tradycja w połączeniu z nowoczesnością. Szykuje się nawet prezentacja tradycyjnego pochodu gwarłowskiego. W jakiej formie? Szczegółów nie możemy zdradzić, ale każdy będzie mógł wziąć udział w zabawie.

- *Walczyliśmy nie tylko o nazwę ulicy, ale przede wszystkim chcemy pokazać nasze miasto, jego atuty i atrakcje. Chcemy przekonać, że Tarnowskie Góry to miejsce, w którym dobrze się mieszka* - przekonuje Beata Proszowska, rzecznik prasowa UM.

Chociaż pojawiły się głosy krytyki za „wejście” w taką formę promocji, to przedstawiciele Urzędu bronią swojej decyzji.

- *Prawda jest taka, że to doskonała metoda dotarcia do mieszkańców regionu. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, jakie turyści odwiedzają miejsca takie jak Silesia City Center. Jeśli taka forma promocji pomoże miastu to warto spróbować, zwłaszcza*



że nic nas to nie kosztuje - uważa Damian Stadler, naczelnik Wydziału Kultury i Promocji.

Prezentacja Tarnowskich Gór w Katowicach potrwa od 10 do 17 czerwca. Będzie się działo!

Wyboru zwycięskiego miasta dokona jury, składające się z przedstawicieli mediów, artystów, językoznawców, regionalnych autorytetów i zarządu SCC.



19 kwietnia w Ratuszu młodzież z Mericourt (miasta partnerskiego Tarnowskich Gór we Francji) spotkała się z burmistrzem Arkadiuszem Czechem. W ramach dwutygodniowego pobytu goście z Francji mieli okazję poznać atrakcje naszego miasta. Szczególnie spodobała się im wizyta w Kopalni Zabytkowej.

Koncerty w konwiktce

Muzyka profesora Davida Titteringtona z Londynu otworzyła tegoroczny cykl koncertów organowych. Do kościoła Królowej Pokoju, posłuchać tego fantastycznego i znanego na całym świecie muzyka, przyszło kilkaset osób. Kolejne koncerty odbywać się będą w każdą pierwszą niedzielę miesiąca.

1 maja wystąpi Mariola Brzoska, 5 czerwca - Joachim Grubich, 3 lipca - Marek Pilch, a 7 sierpnia - Bartosz Jakubczak. Koncert majowy będzie wyjątkowo uroczysty, bo wpisuje się w obchody święta beatyfikacji Papieża Jana Pawła II.

- *Serdeczne podziękowania należą się księdzu pralutowi Janowi Fryszowi, za pomysł całego cyklu koncertów i ich współorganizację. Chyba udało się stworzyć kolejną interesującą propozycję dla mieszkańców, która na stałe wpisze się w kalendarz tarnogórskich imprez* - mówi Barbara Dąbrowska, specjalista w Wydziale Kultury i Promocji Miasta. Ojciec Prowincjał Arkadiusz Nowak z Zakonu Kamilianów i poseł



Tomasz Głogowski zapraszają natomiast do wspólnego oglądania mszy beatyfikacyjnej Jana Pawła II, na placu obok kościoła Matki Bożej Uzdrawienia Chorych na Galgenbergu oraz do złożenia kwiatów pod pomnikiem Jana Pawła II.

Zapraszamy serdecznie.

O parkowaniu

Wiele emocji wzbudza kwestia ruchu jednokierunkowego. Mimo powstania studium - w mieście nic nie uległo zmianie.

- *Gdyby wprowadzenie zmian leżało wyłącznie w moich kompetencjach, problem byłby już dawno rozwiązany. Przekonywałem byłego starostę do tego pomysłu, ale nie wyraził zgody. Jeśli nowy starosta poprze nasze rozwiązania - zostaną wprowadzone. Ponownie złożyliśmy wniosek w tej sprawie - tłumaczy Arkadiusz Czech, burmistrz.*

Zmiana organizacji ruchu poprawiłaby ilość miejsc parkingowych skuteczniej niż wprowadzenie opłat w centrum miasta.

- *Wiele miast wycofuje się z tych rozwiązań, to mało opłacalne i uciążliwe dla mieszkańców, a zwłaszcza odwiedzających miasto gości. Natomiast wcale nie byłoby łatwiej zaparkować. Dlatego lepiej zwiększyć ilość miejsc parkingowych w mieście i ograniczyć ruch w ścisłym centrum. To wyjście naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców - twierdzi Radosław Czajka, Miejski Zarząd Ulic i Mostów.*

Bez rozwiązania

Wszyscy narzekają na śmieci, które wyrzucane są dosłownie wszędzie. Widać je w rowach, lasach, a nawet miejscach chronionych. Chociaż na sprzątnięcie i likwidację dzikich wysypisk wydawane są dziesiątki tysięcy złotych - sytuacja nie ulega poprawie. A kto śmieci? Niestety, trzeba to powiedzieć otwarcie - my sami.

- *Tu już nie chodzi o edukację i świadomość problemu, bo wydaje się, że wszystko co można było powiedzieć w tym temacie zostało powiedziane.*

Jak długo będzie można „zaoszczędzić” wyrzucając śmieci do lasu, tak długo znajdą się osoby, które uznają, że warto. A koszty ponosimy wszyscy - bo placimy za to podwójnie, za sprzątnięcie i wywóz. Liczę na to, że zmiany w prawie i ryczałt dla wszystkich ostatecznie zakończą zmagania z tym problemem - mówi Komelia Kowalczyk z Wydziału Ochrony Środowiska UM.

Nie ma możliwości aby ochronić i upilnować wszystkie położone na uboczu miejsca zielone. To fizycznie niemożliwe.



Apel Wojewody Śląskiego

w sprawie przestrzegania zakazu wypalania traw

W okresie wiosennym, jak co roku, odnotowuje się wzrost liczby interwencji Straży Pożarnej związanych z wypalaniem traw na łąkach, nieużytkach, poboczach dróg, nasypach kolejowych i innych terenach zielonych.

Wypalanie traw i zarośli to brutalny sposób niszczenia zieleni, wbrew obiegowym opiniom, nie przynosi żadnych korzyści, a wręcz przeciwnie - jedynie szkody.

W płomieniach ginie wiele zwierząt. Niszczony jest teren gniazd ptaków gnieżdżących się na ziemi, w tym również gniazda już zasiedlone. Pogarsza się również stan, i tak już nadmiernie zanieczyszczonego, powietrza.

Wypalanie traw niesie za sobą także inne zagrożenia. Gęsty dym może utrudnić poruszanie się po drogach: ogranicza widoczność, w wyniku czego, podobnie jak we mgle, może dochodzić do kolizji i wypadków skutkujących nierzadko poważnymi obrażeniami, a nawet śmiercią uczestników ruchu.

Wypalanie traw oprócz tego, że jest szkodliwe i niebezpieczne, jest przede wszystkim zabronione i karalne.

W myśl obowiązujących przepisów działanie takie jest wykroczeniem zagrożonym karą grzywny do 5000 zł, aresztu lub ograniczenia wolności. W przypadku spowodowania przez dym lub ogień palących się traw zagrożenia dla życia, zdrowia ludzkiego lub mienia, wypalanie może stanowić przestępstwo, za które grozi kara nawet do 8 lat pozbawienia wolności.

Podpalacz ponosi również koszty akcji ratowniczej Straży Pożarnej oraz może zostać pociągnięty do odpowiedzialności cywilno - prawnej za wyrządzone szkody.

Przestrzegam przed zagrożeniami oraz konsekwencjami wynikającymi z wypalania roślinności.

Apeluję do wszystkich mieszkańców województwa śląskiego o rozsądek.

Wojewoda Śląski